

*Jezu, ufam Tobie!*

## **W szkole ufności św. Siostry Faustyny**

### **Wstęp**

Hasło: „szkoła Siostry Faustyny” mówi o tym, że Apostołka Miłosierdzia Bożego wnosi do historii Kościoła pewną szkołę duchowości. W teologii słowo: *szkoła* oznacza określony styl życia chrześcijańskiego, w którym wszystkie elementy duchowości, takie jak: obraz Boga, modlitwa, asceza, praktyki pobożne, relacje międzyludzkie... są ze sobą ściśle i harmonijnie powiązane (nie są tylko zbiorem pewnych praktyk). Szkoły różnią się między sobą zasadniczo trzema elementami: modelem świętości, proponowanymi środkami do jej zdobycia i wskazówkami dotyczącymi życia duchowego. Do wielkich szkół duchowości chrześcijańskiej należą m. in.: szkoła augustiańska, benedyktyńska, dominikańska, franciszkańska, karmelitańska czy ignacjańska. Dołącza do nich w naszych czasach szkoła św. Siostry Faustyny, która wyrasta z jej charyzmatu i doświadczenia mistycznego. Ta szkoła jest wyjątkowa choćby z tego względu, że jej założycielkę – św. Siostrę Faustynę – formował bezpośrednio sam Jezus. On był jej Mistrzem, On przez różne doświadczenia mistyczne i słowa pouczał ją, kształtował rysy jej życia duchowego, by poprzez nią ukazać wzór chrześcijańskiej doskonałości oparty całkowicie na tajemnicy miłosierdzia Bożego.

W samym centrum jej szkoły jest bowiem najpiękniejsza tajemnica naszej wiary – tajemnica miłosierdzia Bożego, która jest spoiwem wszystkich elementów życia duchowego. Ona kształtuje obraz Boga, życie sakramentalne, modlitwę, relacje międzyludzkie, ascezę, słowem – wszystko, co składa się na rzeczywistość w relacji pomiędzy człowiekiem i Bogiem. Stąd rysami, które charakteryzują i wyróżniają szkołę Siostry Faustyny od innych szkół duchowości jest: poznawanie Boga w tajemnicy Jego miłosierdzia i jej kontemplacja w codzienności oraz wypływająca stąd postawa zaufania wobec Boga i miłości miłosiernej wobec bliźnich. Obraz tej szkoły duchowości dopełniają takie rysy jak: umiłowanie Kościoła, Eucharystii i nabożeństwo do Matki Bożej. Ale i te elementy, występujące także w innych szkołach duchowości, w szkole św. Siostry Faustyny mają charakterystyczny koloryt miłosierdzia. Kościół, Eucharystia czy Maryja postrzegane są bowiem najpierw jako dary Bożego Miłosierdzia.

Szkoła św. Siostry Faustyny jest głęboko ewangeliczna, gdyż odwołuje się do samych fundamentów życia chrześcijańskiego, czyli do postawy zaufania Bogu i czynnej miłości bliźniego, a zarazem jest uniwersalna, bo przeznaczona i dostępna dla każdego człowieka bez

względem na rodzaj powołania, uwarunkowania społeczne czy inne. W tej szkole kształtują swoje życie przede wszystkim apostołowie Bożego Miłosierdzia, którzy uczestniczą w życiu i misji Jezusa objawiającego dziś światu miłosierną miłość Boga przez świadectwo życia, czyny, słowa i modlitwę.

## 1. Ufność jako styl życia

By mówić o ufności w szkole św. Siostry Faustyny, trzeba najpierw określić, co oznacza to słowo? Jak je rozumiała Apostołka Bożego Miłosierdzia? *Ufność* bowiem może być różnie definiowana, nawet wówczas, gdy odnosi się do relacji między dwiema osobami, czyli określa rzeczywistość interpersonalną, która łączy ze sobą konkretne osoby: może łączyć ze sobą ludzi lub człowieka z Bogiem. W języku potocznym słowo *ufam* znaczy tyle, co: całkowicie wierzę drugiej osobie, mogę na niej polegać, jestem pewien jej bezinteresownej miłości i pomocy w sytuacji, gdy będzie taka potrzeba. Takie rozumienie ufności bliskie jest biblijnemu pojęciu wiary, zawierzenia, które jest całożyciową odpowiedzią człowieka na dar uprzedzającej miłosiernej miłości Boga. I z takim pojęciem ufności spotykamy się również w pismach św. Siostry Faustyny.

Ufność w jej rozumieniu nie jest więc pojedynczą cnotą pochodzącą od nadziei lub z nią tożsamą, jak ją definiują niektóre słowniki, ale stylem życia, postawą obejmującą wszystkie wymiary i relacje, jakie mogą zaistnieć pomiędzy człowiekiem i Bogiem. Ksiądz prof. I. Różycki – główny teolog w procesie beatyfikacyjnym Siostry Faustyny – pisał, że tę życiową postawę człowieka wobec Boga, którą spotykamy u Siostry Faustyny, *Pan Jezus nazwał wiarą i oczekiwał jej od swoich wyznawców, gdy mówił: „Jeśli będziecie mieli wiarę jak ziarnko gorczycy, powiecie tej górze: Przenieś się stąd tam i przeniesie się. I nic niemożliwego nie będzie dla was”* (Mt 17, 20)<sup>1</sup>. Tę samą postawę życiową – jak zauważył ks. I. Różycki – św. Paweł, a za nim teologia chrześcijańska nazywa także *nadzieją*, która wyrasta z żywej wiary w *nieskończoność miłości i dobroci Boga dla nas. Nierozzerwalnie wiąże się [ona] z pokorą, tzn. szczerym i głębokim przekonaniem o tym, że wszystko dobro, które jest w nas i które czynimy jest dziełem i darem Boga, że nie mamy niczego, czego byśmy od Boga nie otrzymali*<sup>2</sup>. Arcybiskup Stanisław Nowak napisał, że *zawierzenie Bogu w przeżyciu Siostry Faustyny – zawiera jakieś szczególne bogactwo cnót i chrześcijańskich*

<sup>1</sup> I. Różycki, ks., *Miłosierdzie Boże. Zasadnicze rysy Nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego*, Kraków 1982, s. 16.

<sup>2</sup> Tamże.

*postaw moralnych*<sup>3</sup>. Ufność nie jest więc w jej życiu tylko jedną cnotą, ale stylem życia, całościową postawą, określającą stosunek człowieka do Boga. Ten styl życia uwarunkowany jest przede wszystkim rozwojem nadprzyrodzonej wiary, nadziei, miłości oraz cnót moralnych: pokory i skruchy.

Dla Siostry Faustyny ufność nie jest też postawą abstrakcyjną, polegającą np. na intelektualnej akceptacji prawd objawionych lub na pobożnym uczuciu, ale jest takim stylem życia, który ma wymierny sprawdzian, a jest nim pełnienie woli Bożej zawartej w przykazaniach, obowiązkach stanu, słowie Bożym czy rozpoznanych natchnieniach Ducha Świętego. Jeśli człowiek rzeczywiście ufa Bogu, to pełni Jego wolę bez względu na to czy ona zgadza się z jego uczuciami, logiką ludzkiego rozumu, czy nie, bo wie, że On mówi prawdę, że niczego nie pragnie, jak tylko doczesnego i wiecznego dobra człowieka, że Jego wola – jak mawiała Siostra Faustyna – jest dla nas *samym miłosierdziem*.

Pan Jezus wiele razy wyjaśniał jej, czym jest ufność i jak wielką rolę odgrywa w życiu człowieka. Można powiedzieć, że jest to najbardziej fundamentalna wartość w relacjach międzyosobowych, także w relacji między człowiekiem i Bogiem, i że od niej zależy cały rozwój życia duchowego oraz kształt ludzkiego życia we wszystkich wymiarach. Postawa ufności wypływa z poznania i doświadczenia uprzedzającej miłosiernej miłości Boga, w niej ma swoje źródło i motyw, a więc jest pierwszą odpowiedzią, jaką człowiek winien dać Bogu. Ta uprzedzająca miłość Boga do człowieka najpełniej została objawiona w życiu, nauczaniu, męce, śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa. *Jeżeli nie przekonała was o miłości Mojej śmierć Moja, to cóż was przekona?* – żalił się Jezus Siostrze Faustynie na brak ufności u ludzi, nawet u dusz wybranych. Powiedział, że pragnie zaufania od swych stworzeń i że najbardziej ranią Go grzechy nieufności. Prosił, aby pociągała inne dusze do ufności i wypraszała ją konającym, by walczyła o zbawienie dusz przez zachęcanie ich do ufności w miłosierdzie Boże. *Pragnę zaufania od swych stworzeń* – mówił do Siostry Faustyny – *zachęcaj dusze do wielkiej ufności w niezgłębione miłosierdzie Moje* (Dz. 1059). Mówił też, że ufność jest jedynym naczyniem do czerpania łask, źródłem pokoju i szczęścia, bo On sam troszczy się o człowieka, który mu ufa, daje mu wszystko, o co ten Go prosi. Już z samą postawą ufności, czyli pełnieniem woli Bożej, związał Jezus wielkie obietnice. *Zapewniał: Kto ufa miłosierdziu Mojemu, nie zginie, bo wszystkie sprawy jego Moimi są, a nieprzyjaciele rozbiją się u stóp podnóżka Mojego* (Dz. 723). Ufność jest samą istotą nabożeństwa do

---

<sup>3</sup> Nowak St., abp, *Błogosławiona Faustyna jako wzór zawierzenia Bogu i miłosierdzia wobec bliźnich dla apostołów Bożego Miłosierdzia*, w: *Apostolski ruch Bożego Miłosierdzia. Materiały z sympozjum*, Kraków 1996, s. 120.

Miłosierdzia Bożego w formach, jakie Jezus przekazał Siostrze Faustynie. Cześć obrazu, obchodzenie święta Miłosierdzia Bożego, odmawianie Koronki do Miłosierdzia Bożego, praktykowanie modlitwy w Godzinie Miłosierdzia czy szerzenie czci Miłosierdzia tylko wtedy będzie autentycznym aktem tego nabożeństwa, gdy będzie wypływało z wewnętrznej postawy ufności wobec Pana Boga.

## 2. Wzrastanie w postawie ufności

Ufność jest rzeczywistością dynamiczną, podlega nieustannemu rozwojowi, jest procesem, który dokonuje się w całym życiu i wymaga współpracy człowieka z łaską Bożą. Linia rozwoju tej postawy przebiega zgodnie ze stopniami ukazującymi doskonałość w pełnieniu woli Bożej. Siostra Faustyna wymienia tutaj trzy stopnie: pierwszy stopień pełnienia woli Bożej polega na wypełnianiu tego wszystkiego, co jest na zewnątrz zawarte w przykazaniach, w obowiązkach stanu, regułach, przepisach. Drugi stopień polega na wierności natchnieniom wewnętrznym, których udziela Duch Święty. Trzeci stopień jest całkowitym zdaniem się na wolę Bożą (Dz. 444). Analogicznie do tych stopni przebiega więc linia rozwoju w postawie ufności.

Można teraz zadać pytanie: Jak wzrastać w postawie ufności? Od czego zacząć? Siostra Faustyna wskazuje, że od poznawania Boga w tajemnicy Jego miłosierdzia. *Wiem* – napisała w „Dzienniczku” – *że nawet dusze wybrane i posunięte w życiu zakonnym czy duchownym, nie mają odwagi całkowicie Bogu zaufać, a to jest dlatego, że mało dusz zna niezgłębione miłosierdzie tego Boga, Jego wielką dobroć* (Dz. 731). Punktem wyjścia w tym rozwoju jest więc nadprzyrodzona cnota wiary, dająca poznanie Boga w tajemnicy Jego miłosierdzia. Ono jest fundamentem ufności, bo nie można zaufać komuś, oddać się całkowicie komuś, kogo się nie zna. Tak jest w relacjach międzyludzkich, a co dopiero w relacji między człowiekiem i Bogiem, którego nie widzimy i nie poznajemy zmysłami.

W miarę wnikania w tajemnicę miłosierdzia Boga – poprzez rozmyślanie nad tekstami objawionymi i refleksję nad własnym życiem, a także poprzez bogate doświadczenia mistyczne – rosło w życiu Siostry Faustyny zaufanie. W „Dzienniczku” napisała: *Czuję, że cała jestem Boża, czuję, że jestem Jego dzieckiem, czuję, że jestem cała własnością Boga. (...) Jestem zupełnie o wszystko spokojna, bo wiem, że rzeczą Oblubieńca jest myśleć o mnie. Zapomniałam zupełnie o sobie. Ufność moja jest bez granic* (Dz. 244). Dziwiła się, jak można nie ufać takiemu Bogu, który wszystko może, jest samą mądrością i kocha człowieka nieskończoną miłością. A jednak pokonanie progę nieufności, zaleczenie rany zadanej w

grzechu pierwotnym i przez grzechy osobiste jest bardzo trudnym zadaniem dla każdego, kto ten wysiłek podejmuje.

Ogromne znaczenie w rozwijaniu postawy ufności w życiu Siostry Faustyny miało odkrycie tej rzeczywistości, o której pisze św. Jan w Ewangelii, mianowicie o zamieszkiwaniu Boga w czystej duszy. Kontemplacja Boga w duszy, wspierana stałą praktyką łączenia się z Jezusem przy pomocy jakiegoś aktu strzelistego lub w inny sposób wyrażonego aktu miłości, wpływała na rozwój jej postawy ufności. Bo oto Ten, w którym złożyła całą swą ufność, jest blisko, jest tak blisko i tak ściśle złączony, jak jest to niemożliwe w relacjach międzyludzkich. A Ten, który mieszka w duszy, to Stwórca podtrzymujący w istnieniu cały świat, a zarazem Zbawiciel, o którym mogła powtórzyć za św. Pawłem: *Umiłował mnie i samego siebie wydał za mnie* (Ga 2, 20).

Poznanie tajemnicy miłosierdzia Bożego i jej kontemplacja w codzienności były podstawą w rodzeniu się i rozwijaniu postawy ufności. Pracując nad tą postawą, Siostra Faustyna stosowała także inne środki, takie jak: owocne przeżywanie spotkań z Jezusem w sakramentach świętych, na modlitwie, pielęgnowanie życia ascetycznego, a więc usuwanie tego wszystkiego, co przeszkadzało w coraz doskonalszym jednoczeniu się z Bogiem. Troszczyła się przede wszystkim o nabycie tych cnót, które warunkują postawę ufności, a więc nie tylko wiary, ale i nadziei, miłości, pokory i skruchy. Każda z nich odgrywa bowiem ogromną rolę w budowaniu postawy zaufania. Brak jakiegokolwiek uniemożliwia, opóźnia lub hamuje zaufanie Bogu. Nie może bowiem zaufać Bogu człowiek bez nadziei, gdyż ona umożliwia korzystanie z pomocy Jego łaski. Nie może zaufać człowiek nie pracujący nad rozwojem nadprzyrodzonej miłości, bo ona najsilniej wiąże z drugim człowiekiem i z Bogiem. Nie może zaufać człowiek pyszny, bo on liczy na siebie i nie uznaje zależności od Stwórcy i Zbawiciela. Nie może też zaufać człowiek bez skruszonego serca, nie żałujący za swe winy, bo będzie liczył bardziej na pobłażliwość Boga niż na zaufanie Jego miłosierdziu. Rozwój każdej z tych sprawności duchowych sprawia wzrost w postawie zaufania Bogu aż do całkowitego zdania się na Jego wolę.

Bardzo ważnym środkiem do wzrastania w tej postawie w życiu św. Siostry Faustyny było wierne spełnianie na co dzień woli Bożej, która dla niej była darem miłującego Ojca. Wiedziała, że *ani łaski, ani objawienia, ani zachwyty, ani żadne dary jej udzielane nie czynią ją doskonałą, ale wewnętrzne zjednoczenie duszy mojej z Bogiem. Świętość i doskonałość moja – pisała – polega na ścisłym zjednoczeniu woli mojej z wolą Bożą. Bóg nigdy nie zadaje gwałtu naszej wolnej woli. Od nas zależy, czy chcemy przyjąć łaskę Bożą, czy nie; czy będziemy z nią współpracować, czy też ją zmarnujemy* (Dz. 1107). *Kiedy jesteś posłuszna*

[woli Bożej] – tłumaczył jej Jezus – *odbieram ci słabość twoją, a natomiast daję ci moc Moją. Dziwi Mnie to bardzo, że dusze nie chcą uczynić tej zamiany ze Mną* (Dz. 381). W innym miejscu Siostra Faustyna zapisała: *Dał mi Pan światło głębszego poznania woli swojej i zarazem całkowitego zdania się na tę świętą wolę Boga. To światło utwierdziło mnie w głębokim spokoju, dając mi zrozumienie, że niczego lękać się nie powinnam, prócz grzechu. Cokolwiek na mnie Bóg dopuści, przyjmuję z całkowitym poddaniem się Jego świętej woli. Gdziekolwiek mnie postawi, będę się starała wiernie spełnić Jego świętą wolę i wszelkie upodobania Jego, o ile tylko będzie w mej mocy, chociażby ta wola Boża była dla mnie – jak wola Ojca Niebieskiego względem swego Syna modlącego się w Ogrodzie Oliwnym – ciężka i twarda. (...) To jest najpewniejsza droga. Gdyby inna droga była lepsza, wskazałby mi ją Jezus* (Dz. 1394). Pełnienie woli Bożej na co dzień jest sprawdzianem i miarą zaufania Bogu. Na tyle bowiem ufamy Bogu, na ile pełniimy Jego świętą wolę zawartą w przykazaniach, obowiązkach stanu, w słowie Bożym czy rozpoznanych natchnieniach Ducha Świętego.

Trzeba przyznać, że w szkole ufności św. Siostry Faustyny stosowane są środki bardzo proste, zwyczajne, dostępne dla każdego: poznawanie Boga w tajemnicy Jego miłosiernej miłości do człowieka poprzez medytację, upatrywanie we wszystkim Jego miłującej ręki, korzystanie z sakramentów świętych, łączenie się z Jezusem mieszkającym w duszy, praktykowanie rachunku sumienia, czytania duchownego, rozwijanie modlitwy i cnót... Rzecz w tym, że należy je stosować konsekwentnie, co wymaga postawy nieustannego nawracania się, wielkiego hartu ducha, radykalizmu, bezkompromisowości w walce z *zepsutą naturą* – jak mawiała Siostra Faustyna. Wzrastanie w postawie ufności wymagało od niej przekraczania siebie i to nie tylko swoich słabości, ale także naturalnych uzdolnień np. logiki rozumu, bo nieraz Pan Bóg stawiał ją właśnie w takich sytuacjach, w których musiała zaprzeczyć swój rozum, zawiesić logikę ludzkiego myślenia, aby Mu zaufać, a w konsekwencji przyjąć i spełnić Jego wolę.

Od miary zaufania zależy nie tylko zażyłość w relacji człowieka z Bogiem, ale także relacje międzyludzkie. Człowiek doświadczając miłości miłosiernej Boga, dostrzegając tę miłość w konkretach swojego życia, czuje się szczęśliwy i zdolny do kochania miłością bezinteresowną drugiego człowieka, do świadczenia dobra każdemu, także tym, od których ludzka natura ucieka. Człowiek ufający Bogu, zdany na Jego wolę, nie tylko doświadcza miłości i pokoju, jakiego świat dać nie może, ale w sposób niezwykle owocny głosi światu orędzie o miłosiernej miłości Boga do człowieka.

### **Zakończenie**

Siostra Faustyna w swoim życiu dała przykład dziecięcej ufności wobec Boga, całkowitego zdania się na Jego wolę. Gdy bardzo cierpiała i przechodziła wielkie próby, przychodziła przed tabernakulum i mówiła: Panie, *choćbyś mnie zabił, ja Ci ufać będę* (Dz. 77). *Kiedy jest dusza moja udręczona – wyznawała – myślę tylko tak: Jezus jest dobry i pełen miłosierdzia, a choćby się ziemia usunęła spod stóp moich, nie przestanę Mu ufać* (Dz. 1192). Dzięki ufności, zupełnemu zdaniu się na wolę Bożą, dziecięcemu zaufaniu wobec Ojca Niebieskiego w każdej sytuacji, także bolesnej, w życiu Siostry Faustyny mogły się dokonać wielkie rzeczy: osiągnęła na ziemi szczyty zjednoczenia z Bogiem aż po mistyczne zrękowiny i zaślubiny, a także Jezus mógł przez nią przekazać światu wielkie orędzie Miłosierdzia, przez które tak wiele ludzi dostępuje zbawienia (Dz. 1300).

Sam Jezus wysoko ocenił jej starania o postawę ufności, gdy powiedział: *Masz wielkie i niepojęte prawa do Mojego serca, boś córką pełnej ufności* (Dz. 718). Po Jezusowej formacji i po takiej rekomendacji św. Siostra Faustyna ma szczególny tytuł do prowadzenia chrześcijańskiej szkoły zaufania Bogu. Może nas uczyć i wspierać na tej drodze aż do całkowitego zdania się na wolę Boga. Oby każdy, kto wstępuje w jej ślady, mógł kiedyś dojść do takiego momentu, w którym całkowicie zaufa Bogu i zda się na Jego wolę, powtarzając za św. Faustyną: *Masz całą istotę moją, rozporządzaj mną według swych Boskich upodobań. Cokolwiek poda mi Twoja ojcowska dłoń, przyjmuję z poddaniem się, spokojem i radością. Nie lękam się niczego, jakkolwiek mną pokierujesz, i spełnię przy pomocy Twej łaski wszystko, czegokolwiek ode mnie zażądasz. (...) Prowadź mnie, o Boże, drogami, jakimi Ci się podoba; zaufałam całkowicie woli Twojej, która jest dla mnie miłością i miłosierdziem samym* (Dz. 1264).

s. M. Elżbieta Siepak ZMBM

-----  
Więcej na ten temat:

1. s. M. Elżbieta Siepak ZMBM, *Duchowość św. Siostry Faustyny*, Wydawnictwo „Misericordia”, Kraków 2009.
2. Zgromadzenie Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia, *W szkole ufności św. Siostry Faustyny*. Kraków 2001.
3. [www.faustyna.pl](http://www.faustyna.pl)